

Sygn. akt II Ka 614/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agata Polkowska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2015 r.

sprawy **S. M.**

obwinionego o wykroczenie z art. 140 kw

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę obwinionego i obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 15 września 2014 r. sygn. akt VII W 928/13

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że obwinionego S. M. uniewinnia od popełnienia przypisanego mu wykroczenia; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionego kwotę 792 złote tytułem zwrotu kosztów obrony wykonywanej w sprawie; stwierdza że koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 614/14

UZASADNIENIE

S. M. obwiniony został o to, że w dniu 19.11.2013r. o godz. 18.25 w miejscowości S. przy ul. (...) będąc pod wpływem alkoholu leżał na ławce przy chodniku, czym dopuścił się publicznie nieobyczajnego wybryku,

tj. o czyn z art. 140 kw

Wyrokiem z dnia 15 września 2014 roku Sąd Rejonowy w Siedlcach:

I. obwinionego **S. M.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 140 kw i za czyn ten na podstawie art. 140 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 300 złotych;

II. zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty i obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych.

Apelacje od tegoż wyroku wnieśli obwiniony i jego obrońca.

Obrońca obwinionego na podstawie art. 103 § 2 i 4 kpw zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu na mocy art. 438 pkt 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść, polegający na dowolnym ustaleniu, w oparciu o wybiórcze dowody, że obwiniony w dniu 19 listopada 2013r. w

S. dopuścił się czynu opisanego we wniosku o ukaranie, podczas gdy obwiniony w tym czasie był w innym miejscu w S. i nie mógł się tego czynu dopuścić, co zeznali zgłoszeni przez niego świadkowie oraz mógłby zeznać świadek J. C., gdyby Sąd nie oddalił wniosku dowodowego bezzasadnie uznając, że nie będzie to dowód przydatny w sprawie. W związku z powyższym na podstawie art. 106 a kpw wniósł o dopuszczenie w postępowaniu odwoławczym dowodu z zeznań świadka J. C. na okoliczność spędzenia przez obwinionego u tego świadka nocy z 19/20 listopada 2013r. i stanu w jakim się wtedy znajdował.

Podnosząc ten zarzut skarżący na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 3 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów sprawowanej obrony.

Obwiniony również zaskarżył wyrok w całości. Zakwestionował w apelacji ocenę dowodów dokonaną przez Sąd orzekający, nieprzesłuchanie w sprawie świadka M. T. na okoliczność przebiegu konfrontacji jego osoby ze strażnikiem A. W., nieprzesłuchanie matki obwinionego w obecności psychologa oraz niepoddanie badaniu jego włosów pod kątem spożycia przez niego alkoholu (badanie ETG).

Podnosząc te zarzuty obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od przypisanego mu czynu oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są zasadne i jako takie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie zaznaczyć należy, że zasada prawdy materialnej, sformułowana w art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw, jako ogólna dyrektywa określająca cele postępowania w sprawach o wykroczenia, znajduje swój praktyczny wyraz w konieczności udowodnienia obwinionemu winy w sposób niebudzący wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2004r., III KK 51/04, LEX nr 141188).

Analiza akt sprawy nie wskazuje ażeby obwiniony, tak jak zarzuca on w osobistej apelacji, składał na pierwszym terminie rozprawy wniosek o zbadanie jego włosów na okoliczność zawartości alkoholu w jego organizmie i Sąd I instancji wniosek ten oddalił. Powyższe nie wynika z protokołu rozprawy z dnia 26 marca 2014r., ani też z pozostałych protokołów rozpraw znajdujących się w aktach niniejszej sprawy. Natomiast wniosek o przesłuchanie matki w obecności psychologa S. M. złożył po oddaleniu przez Sąd na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014r. dowodu z zeznań A. M. (1), która wcześniej skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań. Sąd wprawdzie po wznowieniu przewodu sądowego zdecydował o przesłuchaniu tego świadka na rozprawie w dniu 15 września 2014r., jednakże już wówczas, tj. po odebraniu tych zeznań, obwiniony nie ponowił takiego wniosku.

W przekonaniu Sądu Odwoławczego, za nieprawidłowe uznać należało oddalenie przez Sąd Rejonowy wniosku dowodowego dotyczącego przesłuchania świadka J. C., której depozycje dotyczyć miały stanu trzeźwości obwinionego w dacie zdarzenia i spędzenia przez S. M. nocy u tegoż świadka. Zasadnym było też przesłuchanie zawnioskowanego w pisemnym środku zaskarżenia świadka M. T. na okoliczność rozpoznania obwinionego przez strażnika A. W.. Powyższe wyklucza przyjęcie, że w postępowaniu pierwszoinstancyjnym została wyjaśniona sprawa w sposób nie budzący wątpliwości, a tym samym, by została udowodniona obwinionemu wina. Zaniechanie w tym względzie, w szczególności dotyczące przesłuchania J. C., stanowiło przejaw naruszenia zasady obiektywizmu, sformułowanej w art. 4 kpk w zw. z art. 8 kpw.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy, uzupełniając postępowanie dowodowe, na wniosek obwinionego i jego obrońcy, przesłuchał w charakterze świadków J. C. (k. 74v.) i M. T. (k. 74v-75).

J. C. zeznała, iż obwiniony był u niej w dacie zdarzenia, opisała okoliczności, na podstawie których ustaliła, że było to właśnie tego dnia. Przyznała stanowczo, iż S. M. przyszedł do niej przed godziną 21.00, spóźnił się na mecz, który zaczynał się 20.45. Zeznała, że był trzeźwy i według jej wiedzy nie spożywał alkoholu od dwóch lat. Nie pił nigdy na

impresach, w których razem uczestniczyli. Potwierdziła również podawaną przez obwinionego okoliczność, iż został on u świadka na noc.

Z kolei świadek M. T. jako strażnik miejski prowadził postępowanie w niniejszej sprawie i przesłuchiwał obwinionego. Wskazał on, zbieżnie z zapisami protokołu przesłuchania S. M. (k. 4v.), iż w trakcie tej czynności poprosił do pokoju przesłuchań strażnika Straży Miejskiej w S. A. W., który brał udział w interwencji w dniu 19 listopada 2013r. i dowoził osobę zabraną z ławki do domu. Świadek przyznał, że wezwany strażnik nie był w stanie kategorycznie stwierdzić, czy obwiniony jest tą osobą, która leżała na ławce i została odwieziona do domu. Z jego relacji wynikało, iż nie jest tego pewny, gdyż na dworze w czasie przeprowadzanej interwencji było ciemno. M. T. wskazał również, na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, okoliczności dotyczące sposobu wylegitymowania zatrzymanego mężczyzny podając, że osoba ta nie miała przy sobie dokumentów i jej dane ustalone zostały na podstawie ustnych informacji od kobiety, która przebywała w mieszkaniu, a która wcześniej twierdziła, iż zatrzymanym jest jej syn. To ona wypełniała druk odebrania osoby (k. 8).

Przedstawione wyżej zeznania J. C. były komplementarne nie tylko z wyjaśnieniami obwinionego, ale też z zeznaniami W. S., G. K., R. H., R. W. i S. S.. Wszyscy wymienieni świadkowie przyznawali stanowczo, iż w dniu 19 listopada 2013r. widzieli się ze S. M. w różnych porach dnia i był on trzeźwy, a niektórzy spośród nich twierdzili, że mieli z nim kontakt w czasie, kiedy miał być zatrzymany przez strażników miejskich i dowieziony do domu. W tym miejscu wskazać należy, iż z depozycji R. H. wynika, iż obwiniony w dniu 19 listopada 2013r. pomagał mu w remoncie garderoby. Pracował u niego od rana do godziny 18.00, między 18.00 i 19.00, jak wynika z zeznań R. W., S. M. był u niego w domu, gdyż chciał pożyczyć jakieś narzędzia, był trzeźwy i nie chciał wypić z nim imieninowego alkoholu. Z kolei W. S. i jego matka S. S. podali, że obwiniony tego dnia o godz. 19.00 był u nich na kawie. Był trzeźwy. W. S. zeznał, iż M. miał jeszcze tego dnia iść i obejrzeć jakąś robotę, którą miał wykonać. Natomiast G. K. stwierdziła, że około 19.00 tego dnia przyszedł do niej obwiniony i pomalował ścianę, zaś J. C., jak wskazano wyżej, zeznała, iż u niej w domu spędził on noc. Najpierw oglądali mecz, a potem pakowali rzeczy jej zmarłego partnera.

Przedstawione wyżej zeznania świadków były spójne ze sobą i z wyjaśnieniami obwinionego oraz układały się w logiczną całość. Brak było natomiast przy tym argumentów opartych na wiedzy i doświadczeniu życiowym, które pozwalałyby na negatywne zweryfikowanie tak przekazanych informacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 września 2012r., II AKa 240/11, LEX nr 1282739).

W związku z tym przyjąć należało, że wersji tej nie można odrzucić z uwagi na brak jakichkolwiek okoliczności, które pozwalałyby na stwierdzenie, że ewidentnie służy ona przyjętej przez S. M. linii obrony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 kwietnia 2013r., II AKa 72/13, LEX nr 1391615).

Odmienne depozycje w sprawie złożyli natomiast świadkowie A. M. (2) (k. 9v., 17v.-18) i A. W. (k. 18) którzy kategorycznie twierdzili, iż matka obwinionego A. M. (1) przyznała w czasie interwencji, iż to jej syn S. M. leży na ławce, a następnie po przewiezieniu go do domu podała jego dane personalne, gdyż nie miał on przy sobie dowodu osobistego. Powyższe znajduje potwierdzenie w załączonym do akt sprawy dokumencie w postaci karty odebrania osoby (k. 8). Nadto A. M. (2) na rozprawie stwierdził, że mężczyzna ten miał takie same włosy jak obwiniony i wydaje mu się, iż jest to ta sama osoba. Nadto A. W. na rozprawie oświadczył, że rozpoznaje S. M. jako tę osobę, której dotyczyła przedmiotowa interwencja, ale poproszony o zajęcie stanowiska podczas przesłuchania obwinionego w postępowaniu wyjaśniającym oświadczył, że nie jest pewien, czy to ta sama osoba. Z kolei wiarygodności zeznań tych świadków nie mogą podważyć chaotyczne i niespójne depozycje matki obwinionego A. M. (1), która zeznając na rozprawie stworzyła wersję zdarzenia mającą na celu i to w sposób ewidentny pomóc synowi w uniknięciu odpowiedzialności. Jej przekaz pozostaje w sprzeczności nie tylko z zeznaniami funkcjonariuszy straży miejskiej, którzy brali udział w interwencji, ale też z treścią podpisanego przez nią dokumentu w postaci karty odebrania osoby (k.8). Być może świadek błędnie rozpoznała w leżącym na ławce mężczyźnie, co do którego podjęta była interwencja, swojego syna, to nie ma racjonalnych powodów, aby uznać, że takie rozpoznanie przez A. M. (1) nie nastąpiło. Z pewnością, gdyby ona nie podała, iż leżącą na ławce osobą jest jej syn, to strażnicy nie odwieźliby go do jej mieszkania, a zabrałyby go karetka pogotowia, która już została wezwana (k.9).

Reasumując stwierdzić należy, że znamionnym dla rozpoznawanej sprawy jest to, że wyjaśnienia obwinionego i zeznania potwierdzających jego wersję świadków, a z drugiej strony depozycje strażników miejskich, mimo przedstawionych wyżej, zewnętrznych sprzeczności, cechowała logika narracji i możliwość uzyskania potwierdzenia w innych, zazwyczaj pośrednich, dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 lipca 2012r., II AKa 172/12, LEX nr 1264319).

W ocenie Sądu Okręgowego, mimo dokonania całościowej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, nie można przyjąć, że pozwala on na uznanie jednej z przedstawionych wersji za udowodnioną w stopniu pozwalającym na odrzucenie relacji przeciwstawnej (por. A. Gaberle, Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka, Warszawa 2010, s. 301). Żadna z przedstawionych wersji dotyczących ustalenia, czy w dacie zdarzenia to obwiniony, czy też inna nieustalona osoba leżąc w stanie nietrzeźwości na ławce dopuściła się nieobyczajnego wybryku, nie jest nieprawdopodobna, ani też jej prawdopodobieństwo nie jest w racjonalnej ocenie znikome. Każda z zaprezentowanych wersji daje się racjonalnie uzasadnić i nie pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego, ani w sprzeczności z zasadami wiedzy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009r., II KK 276/08, LEX nr 677957, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 września 2012r., II AKa 305/12, LEX nr 1284999). Zarówno wersja przedstawiona przez S. M. i wskazanych przez niego świadków, jak i sekwencja zdarzeń zaprezentowana przez strażników miejskich cechują się istotnym stopniem prawdopodobieństwa.

Mając na uwadze całokształt przedstawionej wyżej argumentacji Sąd Okręgowy, kierując się zasadą objętą art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił S. M. od popełnienia zarzuczonego mu wykroczenia.

Koszty procesu w sprawie przejęto na rachunek Skarbu Państwa, opierając się na regulacji art. 118 § 2 kpw.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.